


**SPECJALNIE
DLA CIEBIE!**
WSZYSTKO O WYDATKACH
LITWINIUKA NA
"PROMOCJĘ" MIASTA
na stronie 5

NASZA DROGA DO ROZWOJU



Dla polityków PO i PSL wschodnia Polska często była niepotrzebnym balastem. Dla Prawa i Sprawiedliwości rozwój naszej części kraju jest priorytetem. A najważniejszą inwestycją, która na zawsze zmieni oblicze regionu jest droga Via Carpatia. – To będzie nowa wielka oś transportowa, ekonomiczna, ale także zmiana europejskiej geopolityki – mówił podczas konwencji Prawa i Sprawiedliwości prezes Jarosław Kaczyński. – Będziemy rozwijać te ziemie w sposób, który jest najbardziej właściwy, który przysłuży się do supernowoczesnego rozwoju – mówił o wschodniej Polsce premier Mateusz Morawiecki.

CZYTAJ | 3

UNIA RÓWNOŚCI

POLSKA | 4

„Nie dla Unii dwóch prędkości i nie dla Unii dwóch jakości. Tak dla Unii równości” – mówią politycy Prawa i Sprawiedliwości. To nie tylko hasła, ale i konkrety. Niedawno europarlament przegłosował przepisy wprowadzające równe traktowanie krajów przez producentów. Wszyscy europosłowie PiS byli za. Przeciwno głosowali zaś niektórzy parlamentarzyści PO, a także lider lubelskiej listy Koalicji Europejskiej Krzysztof Hetman z PSL.

WYBUDUJCIE STADION!

BIAŁA PODLASKA | 6

Sytuacja wokół budowy białskiego stadionu niepokoi nie tylko lokalne środowisko sportowe i kibiców. Głos w sprawie zabrał także Sebastian Szymański, najbardziej obecnie znany piłkarz wywodzący się z Białej Podlaskiej. – Mam nadzieję, że projekt nie zostanie przez nowe władze miasta porzucony, budowa ruszy i szybko zostanie dokończona – powiedziała nam młoda gwiazda Legii.



KONSTYTUCJA STWORZONA W RADZYNIU

RADZYŃ PODLASKI | 7

Radzyń Podlaski – jako jedno z nielicznych miast w Polsce – może pochwalić się tym, że najprawdopodobniej sformułowane były w nim zapisy Konstytucji 3 maja. W dwusetną rocznicę uchwalenia ustawy regulującej ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów społeczność miasta ufundowała pomnik. Dziś przybliżamy tę ciekawą kartę z historii miasta.



Wyborcza rywalizacja nabiera rozpędu

Kampania wyborcza do europarlamentu ruszyła na dobre! W siedzibie Państwowej Komisji Wyborczej rozlosowano numery, jakie będą widniały przy listach poszczególnych partii.

WYBORY 2019

We wszystkich 13 okręgach listy udało się zarejestrować 6 komitetom. Są to; KW Prawo i Sprawiedliwość; KKW Koalicja Europejska PO PSL SLD .N Zieloni; KWW Kukiz'15; KW Wiosna Roberta Biedronia; KKW Lewica Razem – Partia Razem, Unia Pracy, Ruch Sprawiedliwoci Społecznej; KWW Konfederacja Korwin Braun Liroy Narodowcy. Właściwie wszystkie sondaże dają w tej chwili prowadzenie Prawo i Sprawiedliwości, zazwyczaj wskazując na ok. 5-procentową przewagę partii Jarosława Kaczyńskiego nad tworzącą jedną listę lewicowo-liberalną Koalicją Europejską (tworzy ją także PSL, uparcie twierdzące, że jest partią „konserwatywną”). Kandydaci PiS będą startować z listy nr 4. Przypominamy, że na lubelskiej liście PiS są m.in. wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek, która znalazła się na drugim miejscu na liście i znana na całym Południowym Podlasiu lekarz ginekolog-położnik Barbara Barszczewska, której nazwisko znalazło się na czwartym miejscu na liście numer 4.



Z numerem 2 na liście numer 4 startuje Beata Mazurek...



PF ...a z "czwórka" Barbara Barszczewska

Nie będzie ronda na Łomaskiej

BIAŁA PODLASKA

Zła wiadomość dla kierowców z Białej Podlaskiej. Prezydent Michał Litwiniuk poinformował na konferencji prasowej, że niektóre z ważnych inwestycyjnych projektów w obecnym roku nie doczekają się realizacji. Chodzi m.in. o rondo przy ulicy Łomaskiej,

gdzie wstrzymano prace rozpoczęte jeszcze przez poprzednie władze miasta. Na udogodnienia nie mogą liczyć kierowcy jeżdżący ulicą Siderską oraz Warszawską.

Ucieszą się natomiast rowerzyści, bo Litwiniuk chce inwestować w ścieżki rowerowe. Czy jednak te są równie ważne jak ulice?

ZAWSZE Z TORA tygodnik Podlaski
BIAŁA PODLASKA RAZDZIAŁ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biała Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kamil.paszkowski@apella.com.pl
tel. 695 353 321

100-LECIE PARAFII NA BRZESKIEJ

Parafa Narodzenia NMP w Białej Podlaskiej obchodzi 100-lecie istnienia. Z tej okazji odprawiono m.in. uroczystą mszę świętą.

BIAŁA PODLASKA

W latach 1747-1759 na skraju miasta w miejscu kościoła z 1690 roku została wybudowana na planie krzyża łacińskiego monumentalna barokowa cerkiew unicka św. Barbary i klasztor bazyliński, do którego sprowadzono w 1765 roku uroczyscie z kaplicy zamku Radziwiłłów relikwie bł. Jozafata Kuncewicza. Od tego czasu datuje się rozwój sanktuarium, do którego z całej Rzeczypospolitej zaczęli ściągać wierni rzymskokatolicy i grekokatolicy, aby uczestniczyć w listopadowych odpustach oraz starać się łaski i pocieszenie. Klasztor bazyliński w Białej Podlaskiej został skasowany w 1864 roku, a cerkiew unicka została zamieniona na świątynię prawosławną. W 1915 roku świątynia pobazylińska została opuszczona przez księży prawosławnych a w 1919 roku cerkiew św. Barbary została zamieniona na rzymskokatolicki kościół parafialny, który obecnie nosi wezwanie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Po uroczystej eucharystii głos zabrał m.in. wicewojewoda Robert Gmitruczuk, który podkreślił wielkie zasługi znakomitego proboszcza parafii na



Ksiądz Kanonik Marian Daniluk z dyplomem uznania, jaki otrzymał w 100. rocznicę utworzenia parafii

Brzeskiej, Księdza Kanonika Mariana Daniluka.

– Dziękujemy za stałe integrowanie wiernych wokół kościoła parafialnego poprzez tworzenie różnych kół i stowarzyszeń, za pracę wychowawczą prowadzoną wśród dzieci i młodzieży, znajdowanie odpowiednich form organizacyjnych, jak opieka nad ruchem

harcerskim, za duszpasterstwo wśród młodzieży oraz za rozbudzenie miłości ku Bogu i Ojczyźnie, a także za podejmowanie działalności duszpasterskiej w kultywowaniu patriotycznych tradycji dawnych Kresów Rzeczypospolitej – powiedział Gmitruczuk, wręczając Księdzu Kanonikowi okolicznościowy dyplom uznania. **HS**

Matury bez zakłóceń

Wbrew obawom i groźbom tegoroczne matury odbędą się bez zakłóceń. Ministerstwo Edukacji Narodowej poinformowało, że sklasyfikowano wszystkich uczniów szkół średnich.

POLSKA

W żadnej z nich nie potrzebna była interwencja samorządów ani nawet wykonanie tej pracy przez wskazanego przez dyrekcję nauczyciela. Tam, gdzie nie zrobiły tego rady pedagogiczne, tam zadanie to przejęli dyrektorzy. Przypominajmy, że po tym, jak rząd wprowadził błyskawiczną zmianę przepisów dotyczących dopuszczania do matur traktujących możliwość sparaliżowania egzaminów jako swą broń związkowcy z ZNP zawiesili akcję strajkową.

– Przed wami niezwykle wydarzenie. Przed wami brama, po łacinie „porta”, miejsce, z którego startujecie. Miejsce, które pokazuje wam kierunek. Tą bramą jest matura, czyli możliwość wyboru drogi na przyszłość kiedy opuścicie bramy tej szkoły – mówił podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego w Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim wicewoje-



Mimo grózb ZNP klasyfikacja uczniów przebiegła bez zakłóceń. Kurator Małgorzata Kiec i wicewojewoda Robert Gmitruczuk uczestniczyli w uroczystym zakończeniu roku w Międzyrzeczu

woda Robert Gmitruczuk. Wraz z nim w wydarzeniu brała udział kurator oświaty w Delegaturze Biała Podlaska Małgorzata Kiec, która walczyła w interesie uczniów podczas trudnego czasu

strajku ZNP. Maturzystom z Międzyrzecza Podlaskiego, innych szkół naszego regionu i całej Lubelszczyzny życzymy połamania piór!

VIA CARPATIA ZMIENI WSCHODNIĄ POLSKĘ

Dla polityków PO i PSL wschodnia Polska często była niepotrzebnym balastem. Dla Prawa i Sprawiedliwości rozwój naszej części kraju jest priorytetem. A najważniejszą inwestycją, która na zawsze zmieni oblicze regionu jest droga Via Carpatia.



Czołowi politycy Prawa i Sprawiedliwości nie mają wątpliwości: we wschodnią Polskę trzeba inwestować

POLSKA

Transkontynentalny szlak Via Carpatia, którego polską częścią jest trasa S19, był najważniejszym tematem konwencji Prawa i Sprawiedliwości, która odbyła się w Białymstoku.

Dać szansę

– Trzeba dawać polskim regionom szansę, największą z nich jest Via Carpatia, która łączy północ i południe Europy. To będzie nowa wielka oś transportowa, ekonomiczna, ale także zmiana europejskiej geopolityki – mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński. Szef partii rządzącej przypomniał, że budowa trasy przez całą wschodnią Polskę była pomysłem PiS. I że to politycy tej partii, wbrew niechęci koalicji PO-PSL, domagali się uruchomienia i dalszego prowadzenia budowy. Był wśród nich senator Grzegorz Bierecki, za-

biegający o środki z budżetu krajowego na Via Carpatia. Z kolei aktywność europosłów PiS sprawiła, że wsparcie przyjdzie także z Unii Europejskiej.

– Dzięki nam UE będzie finansować odcinki transgraniczne i zostanie to wpisane do europejskiej sieci dróg. To przykład naszej efektywności, skuteczności w UE – podkreślił Jarosław Kaczyński.

Deklaracja Łańcucka

O historii Via Carpatia mówił także premier Mateusz Morawiecki. – Podstawowym warunkiem rozwoju gospodarczego, zwłaszcza dzisiaj we współczesnym świecie, jest rozwój infrastruktury. Najpierw potrzebna była wizja, wielka wizja. Tę wizję przedstawił 13 lat temu prezydent Lech Kaczyński w tzw. Deklaracji Łańcuckiej – przypominał Morawiecki. – Potem przez osiem lat tej trasy nie było na mapie polskich dróg

do rozwoju. My je z powrotem przywróciliśmy, kontynuując tamtą wizję Deklaracji Łańcuckiej, bo ona tworzy zupełnie inną oś. Nadanie nowego impulsu rozwojowego tej osi północ-południe, jest naszą ogromną szansą rozwojową – podkreślał.

Supernowoczesny rozwój

Politycy PiS podkreślali, że czasy lekceważenia dla wschodniej Polski minęły. Przypomniano słynną, nagraną w jednej z luksusowych warszawskich restauracji wypowiedź działacza PO Włodzimierza Karpińskiego, który strategię ówczesnych rządzących wobec m.in. naszego regionu podsumował zdaniem „ch... z tą Polską wschodnią”.

– Będziemy rozwijać te ziemie w sposób, który jest najbardziej właściwy, który przysłuży się do supernowoczesnego rozwoju – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

HS



Senator Bierecki: nadrobić zaległości

Wielkim orędownikiem Via Carpatia a także budowy autostrady A2 na terenie południowego Podlasia jest senator Grzegorz Bierecki. Zabiegał on o uruchomienie środków z polskiego budżetu na drogę S19 a także skutecznie walczył o przyspieszenie budowy autostrady A2. Parlamentarzysta podkreśla, że odpowiednia infrastruktura drogowa jest dla naszego regionu koniecznością. Bez niej nie udałoby się bowiem nadrobić zaległości po 8 latach rządów koalicji PO-PSL. – Te dwie drogi szybkiego ruchu są bardzo istotne dla rozwoju Polski, a ich powstanie oznacza nadrobienie wielu lat zaniebań. To ogromna szansa, którą, jestem przekonany, mieszkańcy wschodniej Polski wykorzystają – mówi senator Bierecki.

„Nie” dla Unii dwóch jakości

Chcemy, żeby Polska była w Unii Europejskiej, bo to dla nas korzystne. Ale chcemy też, żeby Unia była równa dla wszystkich, żeby tak samo traktowano tam wszystkie kraje – to główne przesłanie kampanii do Parlamentu Europejskiego prowadzonej przez PiS.

POLSKA

– Przynależność do UE nie kończy polityki, tej nieustającej gry – mówił podczas konwencji w Poznaniu prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Potrzebna jest równość. Musimy zabiegać o równość, a tę równość zaczęto niestety kwestionować. Pojawili się pomysły na podział Europy na Europę dwóch prędkości. To w istocie oznacza podział na tych w pełni uprawnionych i tych, którzy tych praw nie mają. Sprawa równości stała się kwestią bardzo aktualną.

„Tak” dla Unii równości

Jedną z przykładów nierówności jest gorsza jakość produktów sprzedawanych pod tą samą marką w Polsce i na Zachodzie.

– Nie wolno się z tym zgadzać – podkreślał Kaczyński. – Nie dla Unii dwóch prędkości i nie dla Unii dwóch jakości. Tak dla Unii równości! Tak dla Unii, która będzie wracała do swoich korzeni! Wierzę, że tak będzie. Bo w związku wolnych, równych, europejskich narodów jest przyszłość UE, jest jej nadzieja, jej siła i szansa na prawdziwą wielkość

Niedawno Parlament Europejski – za czym głosowali wszyscy deputowani PiS – poparł nowelizację przepisów wzmacniającą ochronę prawną konsumentów w Unii. Napiętnowane mają być np. praktyki wprowadzania na rynek produktów o „podwójnej jakości”, czyli sprzedawanych w różnych krajach UE pod tą samą marką, ale różniących się składem lub właściwościami.

– Co to za równe traktowanie, kiedy ci sami producenci, te same sieci handlowe, na tych samych półkach, stawiają produkty, które wyglądają identycznie, ale nie są identyczne – pytał w Poznaniu premier Mateusz Morawiecki. – Mamy do czynienia z nierównym traktowaniem państw członkowskich. Nasza ekipa będzie walczyła o równość i równe traktowanie wszystkich obywateli UE.

Hetman przeciwko

Warto przypomnieć, że przeciwko przepisom wprowadzającym równe traktowanie krajów przez producentów była część europosłów partii tworzących Koalicję Europejską. Byli wśród nich, co chyba już nikogo nie dziwi, parlamentarzyści PO (m.in. Jerzy Buzek, Janusz

Lewandowski czy Róża Thun) ale też eurodeputowani PSL, wśród nich najważniejsza postać tej partii i „jedynka” Koalicji Europejskiej na Lubelszczyźnie Krzysztof Hetman.

– Nie mogą tego zrozumieć – komentował Mateusz Morawiecki. – My idąc do PE będziemy z takimi nierównościami walczyć.

Ważne różnice

W październiku 2018 r. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta (UOKiK) porównał jakość tych samych produktów oferowanych w Polsce i Europie Zachodniej. W wielu przypadkach stwierdzono różnice. Na przykład chipsy niemieckie smażono na oleju słonecznikowym, a polskie – na palmowym zaś

kawa znanego producenta w Niemczech jest mocniejsza, w Polsce zaś słabsza. Zgodnie z przepisami popartymi przez PE produkty sprzedawane pod tą samą marką i w takim samym opakowaniu powinny mieć jednakowy skład. Producenci nie będą się już mogli tłumaczyć „specyfiką rynków”.

HS

Hetman przeciwko przepisom wprowadzającym równe traktowanie krajów przez producentów

Przeciwko byli europosłowie PO: Jerzy Buzek, Danuta Jazłowiecka, Barbara Kudrycka, Janusz Lewandowski, Jan Olbrycht, Julia Pitera, Marek Plura, Bogustaw Sonik, Adam Szejnfeld, Róża Thun i Bogdan Zdrojewski. Również przeciwko wypowiedzieli się europosłowie PSL: Krzysztof Hetman, Jarosław Kalinowski i Czesław Siekierski.

Chipsy o smaku papryki (KAUFLAND)

Wyróżnik	Czy stwierdzono różnicę?
Oznaczenie	tak
- w tym wykaz składników	tak
Badania organoleptyczne	tak
Badania fizykochemiczne	tak

Napój herbaclany Lipton Ice Tea Peach (LIDL)

Wyróżnik	Czy stwierdzono różnicę?
Oznaczenie	tak
- w tym wykaz składników	tak
Badania organoleptyczne	tak
Badania fizykochemiczne	tak

Puszysty serek twarogowy (NETTO)

Wyróżnik	Czy stwierdzono różnicę?
Oznaczenie	tak
- w tym wykaz składników	tak
Badania organoleptyczne	tak
Badania fizykochemiczne	nie

Czekolada Miłka (KAUFLAND)

Wyróżnik	Czy stwierdzono różnicę?
Oznaczenie	tak
- w tym wykaz składników	nie
Badania organoleptyczne	nie
Badania fizykochemiczne	tak

Porównanie jakości artykułów żywnościowych oferowanych na rynku polskim z ich odpowiednikami na rynku niemieckim wg materiałów informacyjnych UOKiK (badania wykonano w okresie od 20 listopada do 11 grudnia 2017 r.)

Czy Koalicja Europejska wprowadzi euro?

PiS sprzeciwia się szybkiemu przyjęciu przez Polskę waluty euro. Liderzy Zjednoczonej Prawicy jasno zadeklarowali, że nie ma o tym mowy dopóki nasz kraj nie osiągnie poziomu rozwoju zachodniej Europy. Jarosław Kaczyński zażądał od szefów innych partii startujących w najbliższych wyborach, by jasno zadeklarowali, jakie jest ich zdanie w tej kwestii. Nie odpowiedział dotąd lider Platformy Obywatelskiej i całej Koalicji Europejskiej (oprócz PO jest tu PSL, postkomunistyczny SLD, skrajnie liberalna Nowoczesna i skrajnie lewicowa Partia Zieloni) Grzegorz Schetyna. Podczas jednego z niedawnych zagranicznych wystąpień mówił, że Polska euro przyjmie.

Ruszyły wypłaty „trzynastek”, niebawem wnioski o 500+

Rozpoczęły się wypłaty dodatkowej emerytury dla wszystkich polskich emerytów i rencistów. „Trzynastkę” otrzyma blisko 10 milionów osób. Już niebawem rozpocznie się też składanie wniosków o nowe 500+.

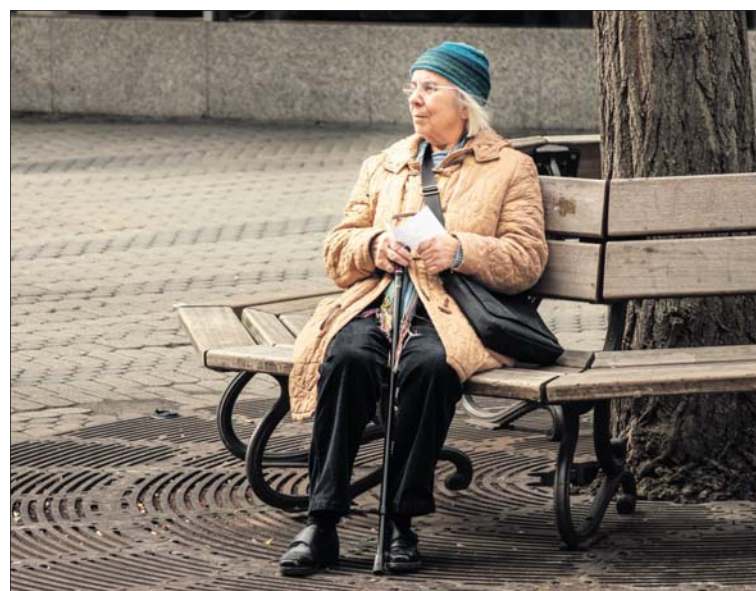
POLSKA

Świadczenie dla emerytów przyznawane jest z urzędu. Oznacza to, że nie trzeba składać żadnego wniosku, aby je otrzymać. Jak informuje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „trzynastka” w wysokości 1100 zł brutto (888 zł na rękę) obejmuje emerytury i renty w systemie powszechnym,

emerytury i renty rolników, służby mundurowe, emerytury pomostowe, świadczenia przedemerytalne, renty socjalne, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, renty inwalidów wojennych i wojskowych i osoby pobierające rodzicielskie świadczenie uzupełniające. Już od lipca rusza także nowa odsłona programu 500+. Pieniądze będą wypła-

cane na każde dziecko, niezależnie od dochodów danej rodziny. Droga internetowa wnioski będzie można składać od 1 lipca, w wersji papierowej zaś od 1 sierpnia. Świadczenia będą przyznane od lipca, natomiast wypłaty mogą być wypłacone w czasie, w którym samorząd rozpatrzy te wnioski. Będzie miał na to trzy miesiące.

HS



„Trzynastki” już wpływają na konta polskich emerytów

fot. materiały informacyjne UOKiK

fot. pixabay.com

DOBRA PRASA NA KOSZT PODATNIKÓW

11 tysięcy złotych miesięcznie wydaje na „promocję miasta” prezydent Michał Litwiniuk. Wystarczy zobaczyć, komu, ile i za co płacą ludzie nowego włodarza Białej Podlaskiej, by lepiej zrozumieć treści, jakie pojawiają się w niektórych białskich mediach. Bo to głównie w gazetach i portalach czytanych w Białej Podlaskiej „promowane jest” miasto.

BIAŁA PODLASKA

Opiewające na spore kwoty faktury i umowy opublikowano na jednym z internetowych profili „Przejrzysta Biała”. Zaskoczeń jeśli chodzi o kontrahentów nie ma – to przede wszystkim media wyraźnie sprzyjające prezydentowi Michałowi Litwiniukowi.

3,6 tysiąca za optymizm

Na najwięcej może liczyć pewien tygodnik, którego redakcję tworzą ludzie do niedawna pracujący w Słowie Podlasia. Z ogromną dokładnością i w bardzo optymistycznym duchu opisywali oni kampanię wyborczą Michała Litwiniuka. Równie dokładnie i optymistycznie w owym piśmie przedstawiana jest prezydentura polityka Platformy Obywatelskiej. W każdym numerze o nazwisko prezydenta musi się pojawić choć kilka razy – za każdym razem w pozytywnym kontekście. Promocja Białej Podlaskiej w tym młodym tygodniku kosztuje podatników 3, 6 tys. złotych miesięcznie. Na dodatek w umowie znajduje się dość zapis, że wynagrodzenie nie jest uzależnione od faktu, czy zleceniobiorca w ogóle wykona w ciągu miesiąca jakiejś promocyjnej materiały.

Kasa dla żony

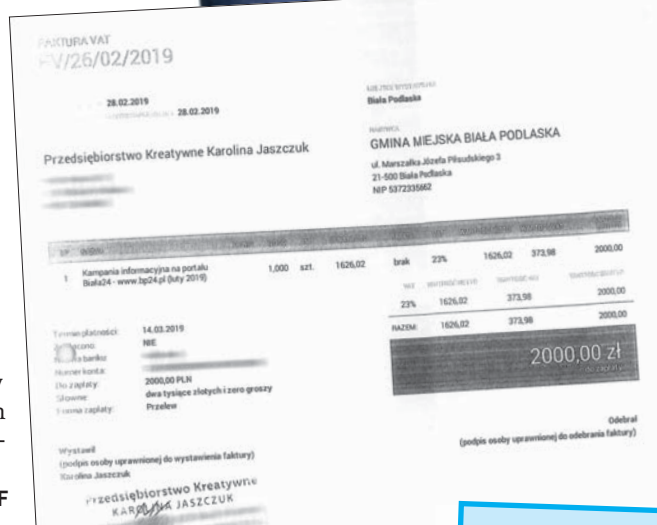
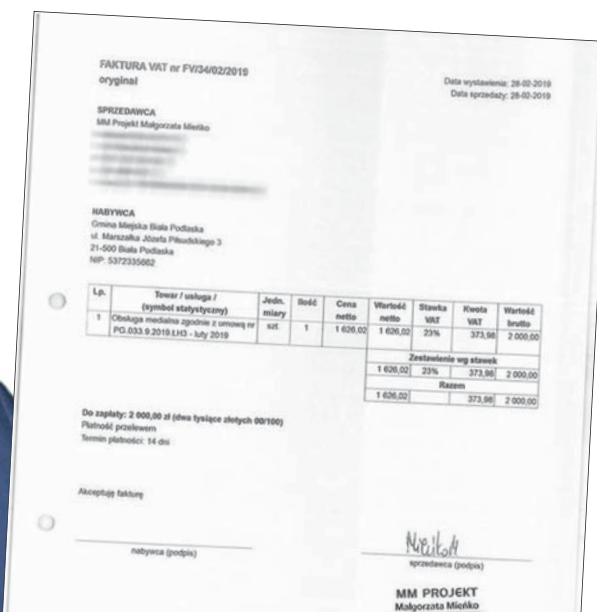
Połowę kwoty, na jaką może liczyć tygodnik, inkasuje firma prowadzona przez żonę jednego z dziennikarzy owego tygodnika. Kandydował on w ostatnich wyborach do rady miasta – to zapewne zupełny przypadek – z listy Białej Samorządowej. Firma zajmuje się „obsługą

medialną” urzędu, a więc przede wszystkim uwiecznianiem imprez i wydarzeń, w których uczestniczy Michał Litwiniuk. Na liście beneficjentów są jeszcze dwa portale publikujące informacje z Białej Podlaskiej i powiatu białskiego. Otrzymują one po 2 tys. złotych miesięcznie a pobieżne przejrzanie treści tam publikowanych skłania odbiorcę do uznania, że Biała Podlaska nie ma problemów a Michał Litwiniuk jest dla miasta szczęśliwym talizmanem.

Skromny jak Litwiniuk

Zapytaliśmy rzeczniczkę Michała Litwiniuka o ujawnione dokumenty. Nie zakwestionowała ich prawdziwości. Na pytania odpowiedziała – jak zwykle ostatnio – bardzo zdawkowo. Dowiedzieliśmy się, że na promocję idzie miesięcznie 11 398, 75 zł brutto, że media, które promują Białą Podlaską (w Białej Podlaskiej i okolicach) wybrano na podstawie ofert przez nie złożone oraz że wykorzystano przy tym zweryfikowane przez radców prawnych UM umowy z lat poprzednich. Tak wygląda realne oblicze „przejrzystości” i „skromności”, o której tyle w kampanii mówił Litwiniuk. Do sprawy będziemy wracać w kolejnych wydaniach Tygodnika Podlaskiego.

PF



Tajna pensja kolegi-wiceprezesa

Kolejnym przykładem nowych porządków w Białej Podlaskiej jest sprawa Ernesta Jaroszka. Jaroszek to kolega prezydenta Litwiniuka. Włodarz Białej oficjalnie przyznaje, że Jaroszek pomagał mu w kampanii wyborczej i że nie otrzymał za to pieniędzy. Otrzymał za to – oczywiście nie twierdzimy, że w związku z aktywnością w trakcie kampanii – specjalnie stworzone stanowisko wiceprezesa WOD-KAN. Od marca pytamy, jako jedyne lokalne medium, ile zarabia Ernest Jaroszek. Wbrew obowiązującemu prawu WOD-KAN nie udziela takiej informacji. Sytuacja nie zmieniła się nawet wtedy, gdy Litwiniuk publicznie obiecał, iż kolega-wiceprezes ujawni kwotę. Miejsmy nadzieję, że chociaż prezydent wie, ile wpływa co miesiąc na konto jego kampanijnego pomocnika.



Michał „Gadżet” Litwiniuk

Różnie można oceniać pierwsze miesiące prezydentury Michała Litwiniuka, ale trzeba przyznać, że nad Krznię wreszcie zawitała nowoczesność. Bo tylko nowoczesny włodarz kupuje za publiczne pieniądze zegarek, który mierzy tętno a nawet „śledzi jakość snu” użytkowników. Takiego właśnie smartwatcha – niemal natychmiast po objęciu urzędu – zamówił sobie Litwiniuk. Na to cacko a także kupiony równocześnie telefonem dla wiceprezydenta Macieja Buczyńskiego białscy podatnicy musieli wysuwać blisko 5 tysięcy złotych. Gdy niektóre media śmiały skrytykować zakupy, wyraźnie urażony prezydent Michał Litwiniuk sugerował, że powinniśmy być mu wdzięczni, bo mógł kupić więcej i jeszcze drożej – a na smartwatchu miasto wręcz oszczędzi. No tak...



Wybudujcie stadion dla Białej!

Sytuacja wokół budowy białskiego stadionu niepokoi nie tylko lokalne środowisko sportowe i kibiców. Głos w sprawie zabrał także Sebastian Szymański, najbardziej obecnie znany piłkarz wywodzący się z Białej Podlaskiej.

BIAŁA PODLASKA

Przypomnijmy, że ważną dla miasta inwestycję zainicjowały poprzednie władze miasta. Prezydent Dariusz Stefaniuk wywalczył też dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki. W grudniu ub. r. nowy prezydent Michał Litwiniuk, zdecydował się zerwać umowę z wyko-

bieckie PSW w Białej Podlaskiej a coraz głośniej mówi się o tym, że zamiast stadionu możemy mieć... kolejne osiedle mieszkaniowe.

Nie rozwiewają wątpliwości

Wątpliwości w tej sprawie nie rozwiewa bynajmniej prezydent Michał Litwiniuk. Zapytaliśmy, czy zmiana koncepcji jest

Coraz głośniej mówi się o tym, że zamiast stadionu możemy mieć... kolejne osiedle mieszkaniowe.

nawcą inwestycji. Na ostatniej sesji rady miasta radni opozycji pytali też, dlaczego w uchwale o prognozie finansowej miasta znalazł się zapis zmniejszający środki na inwestycję o 9 milionów złotych. Zastanawiano się, jak zmniejszenie planowanych nakładów wpłynie na funkcjonalność stadionu. Na razie na placu budowy nic się nie dzieje a piłkarze grają i trenują w Piszczacu i na

realna i rzeczywiście tereny zostaną przekazane deweloperom a nie piłkarzom.

– W sprawie zagospodarowania terenu trwają rozmowy – Pan Prezydent konsultuje się w tej sprawie z przedstawicielami różnych środowisk Białej Podlaskiej – odpowiedziała nam (jedynym zdaniem) Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka włodarza. Podkreśliła ona,



fot. materiały własne

Sebastian Szymański liczy, że uda się jednak wybudować stadion

że miasto odstąpiło od umowy z wykonawcą, bo ten się z niej nie wywiązywał

„narażając na znaczne szkody interes miasta”. Litwiniuk publicznie mówił

także o konieczności zorganizowania „okrągłego stołu” w sprawie stadionu. Na rzuceniu hasła się jednak na razie skończyło.

Dobra atmosfera

Sytuacja coraz bardziej niepokoi białskie środowiska sportowe. Zapytaliśmy, jak problemy ze stadionem ocenia Sebastian Szymański, wywodzący się z Białej Podlaskiej czołowy piłkarz Legii Warszawa.

– Informacje o przeciągającej się przerwie w budowie stadionu i o zmniejszaniu zarezerwowanych na ten cel w budżecie kwotach są bardzo niepokojące – powiedział nam Szymański. – Biała Podlaska i cały nasz region zasługują na porządną, nowoczesny obiekt. Tylko w ten sposób wytworzymy dobrą atmosferę wokół piłki, zachęcimy młodych do sportu i będziemy mogli marzyć o awansach i sukcesach. Mam nadzieję, że projekt nie zostanie przez nowe władze miasta porzucony, budowa ruszy i szybko zostanie dokończona – dodał. My też mamy taką nadzieję. Prezydencie Litwiniuk – do dzieła!

HS

Zabiegali o pamięć

Mnóstwo ruchu na świeżym powietrzu, sportowe emocje i patriotyczne przesłanie. 11. Katyńskie Powiatowe Biegi Przetajowe w Terespole odbyły się w tym roku pod hasłem „Wiele dróg – jeden cel”.

TERESPOL

Otwarcie imprezy odbyło się zgodnie z ceremoniałem olimpijskim: była flaga, znicz i apel olimpijski. Uczestnicy wydarzenia w apelu poległych wspominali polskich olimpijczyków zamordowanych w Katyniu. Minutą ciszą uczczono pamięć prezesa PKOl, Piotra Nurowskiego, który zginął w katastrofie smoleńskiej.

Obecni byli przedstawiciele władz samorządowych na czele z burmistrzem Jackiem Danielukiem i dyrektorzy terespolskich szkół. Rangę imprezy podnieśli brązowi medaliści olimpijscy: kajakarz, Władysław Zieliński (1960 r. – Rzym), Kazimierz Czarnecki – podnoszenie ciężarów (1976 r. – Montreal) i łożniczka, Iwona Marcinkiewicz (1996 r. – Atlanta). Wspaniali goście wzięli udział w ceremonii otwarcia, nagradzali najlepszych, wpisali się do ksiąg pamiątkowych, pozowali do zdjęć. Przy pięknej, słonecznej pogodzie, w towarzystwie budzącej



fot. nadesłane/klub Olimpijczyka Terespol

Młodzi biegacze, władze samorządowe i olimpijczycy - połączył ich wspólny cel

się do życia przyrody ruszyło bieganie uczniów reprezentujących większość szkół powiatu białskiego. Odbyło się 15 biegów na różnych, dostosowanych do

wieku dystansach. Organizatorzy podsumowali też powiatowy konkurs plastyczny „Wiele dróg – jeden cel”.

HS

Dramat na drodze

Policjanci z Radzyna Podlaskiego ustalają szczegóły tragicznego wypadku, do którego doszło w poniedziałek (29 kwietnia) w miejscowości Białka.



fot. radzyn-podlaski.tubelska.policja.gov.pl

W wypadku zginął 37-latek

BIAŁKA K/RADZYŃ

Jak wstępnie ustalili mundurowi, kierujący samochodem osobowym marki fiat 37-letni mieszkaniec gm. Radzyń Podlaski zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z ciężarówką. Mężczyzna zginął na miejscu. Badanie stanu trzeźwości wykonane przez policjantów po-

twierdziło, że kierujący ciężarówką 35-latek był trzeźwy. Droga krajowa zablokowana była do późnych godzin wieczornych, a ruch odbywał się wyznaczonymi przez policjantów objazdami. Policjanci ustalają wszystkie okoliczności zdarzenia oraz apelują o rozwagę i bezpieczeństwo na drodze.

HS



CO MA WSPÓLNEGO RADZYŃ Z KONSTYTUCJĄ 3 MAJA?

Radzyń Podlaski – jako jedno z nielicznych miast w Polsce – może pochwalić się tym, że najprawdopodobniej formułowane były w nim zapisy Konstytucji 3 maja. W dwusetną rocznicę uchwalenia ustawy regulującej ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów (pierwszej w Europie i drugiej na świecie, po konstytucji amerykańskiej z 1787 r.) społeczeństwo miasta ufundowało pomnik.

RADZYŃ PODLASKI

Stanął on na ówczesnym placu Beringa, a obecnie Ignacego Potockiego. Autorem projektu jest Marian Świst, nauczyciel rzeźby w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie. Na betonowym podeście stoi cokół, który wieńczy orzeł biały w koronie. Rozwija on swe skrzydła i zrywa się do lotu. Na cokole umieszczone zostały daty 1791 i 1991, a także wyryto inskrypcję o treści: W 200 ROCZNICĘ UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA. Uroczystego odsłonięcia pomnika, które odbyło się 3 maja 1991 r., dokonali: Stanisław Daniluk – ówczesny Burmistrz Radzyna Podlaskiego, Zbigniew Romanowski – przewodniczący Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego oraz Stanisław Giza – pomysłodawca wystawienia pomnika. Obelisk poświęcił ks. Zbigniew Chaber i ks. Henryk Hołoweńko. Od tego momentu plac Ignacego Potockiego z pomnikiem są miejscem, gdzie co roku odbywają się radzyńskie obchody Święta

Narodowego Trzeciego Maja. Wiele jest przesłanek przemawiających za tym, że nad ostatecznym tekstem Konstytucji 3 maja pracowano w radzyńskim pałacu. Głównie to za sprawą urodzonego tutaj Ignacego Potockiego, syna Eustachego Potockiego i Marii Kątskiej. Obok króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Stanisława Małachowskiego i Hugo Kołłątaja był on jednym z współtwórców tego dokumentu. To właśnie w Radzynie odbywały się liczne spotkania, podczas których z pewnością dyskutowano, a nawet formułowano zapisy ustawy rządowej przyjętej w 1791 r. przez Sejm Czteroletni. Ignacy Potocki urodził się 28 lutego 1750 r. Był wychowankiem pijarskiego Collegium Nobilium w Warszawie. W latach 1765-1768 studiował w Rzymie przygotowując się do stanu duchownego. Jednak zrezygnował ze święceń kapłańskich i 27 grudnia 1772 r. wziął ślub z Elżbietą Lubomirską. Ignacy Potocki był czołową postacią w polskim życiu publicznym w okresie panowania Stanisława Augusta

Poniatowskiego, uczestniczył m.in. w organizowanych przez króla „obiadach czwartkowych”. W latach 1773-94 wchodził w skład Komisji Edukacji Narodowej. Opracował projekt reform szkolnictwa średniego, którego wynikiem był „Przepis na szkoły wojewódzkie” (1774). Był też inicjatorem i przewodniczącym Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych (1775-1788), instytucji zajmującej się opracowywaniem programów nauczania i podręczników. Od 1782 r. pozostawał w ostrej opozycji wobec króla, ale w trakcie obrad Sejmu Czteroletniego (1788-92) nawiązał bliższą współpracę z królewskim obozem reform, włączył się w prace nad nową konstytucją i był jednym z autorów Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 r. Po przystąpieniu króla do konfederacji targowickiej Ignacy Potocki wyemigrował do Saksonii. Tam, w porozumieniu z Kościuszką przygotowywał insurrekcję, a po wybuchu w 1794 r. prowadził akcję dyplomatyczną w jej interesie i wszedł do powstańczej Rady Najwyższej Narodowej. Po klęsce więziony był przez dwa lata w Petersburgu, a po trzecim rozbiore przez Austriaków. Po śmierci córki Krystyny w 1800 r. wycofał się z życia politycznego i zajął się działalnością naukową. Będąc członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk bardzo dużo pisał, m.in. na temat polityki, nauki i jej dziejów, tłumaczył poezje łacińskie. Jest współautorem m.in. dzieła

„O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 maja”. Wspólnie z bratem Janem Nepomucenem i jego córką Laurą zamieszkał w dworku w Klementowicach. W 1809 r. wyjechał na rokowania pokojowe do Austrii, gdzie zachorował na krwawą biegunkę. Zmarł 30 sierpnia 1809 r. w Wiedniu. Po przewiezieniu jego ciała do Polski został pochowany w Wilanowie.

Czwarta część cyklu Cudze chwalcie, swoje poznajcie...

...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.



fort. nadesłane/Robert Mazurek, wikipedia.com

Diecezjalny Dzień Odnowy

Około 130 osób ze wspólnot parafialnych Diecezji Siedleckiej uczestniczyło w Dniu Wspólnoty Odnowy Katolickiej, który odbył się w kaplicy przy Parafii Ducha Świętego w Siedlcach.

SIEDLCE

Uczestników powitał ks. Sebastian Bisek – Diecezjalny Koordynator Odnowy. Po modlitwie uwielbienia zaproszona na tę okoliczność s. Tomasz Potrzebowska CSC przeprowadziła dwa bloki konferencyjne poświęcone ewangelizacji we współczesnym świecie. Jak relacjonuje Katolickie Radio Podlasie, siostra dzieliła się swoją wiedzą w sposób prosty, przemyślany i konkretny, posilając się

licznymi przykładami zaczerpniętymi ze swojej posługi. Punktem kulminacyjnym Diecezjalnego Dnia Wspólnoty była uroczysta Eucharystia sprawowana w kościele Ducha Świętego, której przewodniczył ks. Sebastian Bisek. Po niej członkowie wspólnot trwali na adoracji Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Spotkanie zakończyła modlitwa o wylanie Ducha Świętego.

HS

Na oleju jak na lodowisku

PARCZEW

Nietypowe zdarzenie w Parczewie. Kierowca ciężarówki nie zauważył, że oderwał mu się zbiornik paliwa. Jechał ulicami miasta, gubiąc olej napędowy. Utrudnienia w ruchu trwały kilka godzin.

Na ulicach zrobiło się bardzo niebezpiecznie, było bardzo ślisko. Pojazdy traciły przyczepność i z trudem utrzymywały się na jezdni. Do tego doszło jeszcze zagrożenie wybuchem pożaru. Policjanci zabezpieczyli rejon skrzyżowania. Do akcji przystąpili strażacy, aby zutylizować rozlane paliwo. Cała akcja oraz sprzątanie trwało kilka godzin – od rana do godz. 14. Na szczęście obyło się bez większych strat, doszło tylko do jednej, niegroźnej stłuczki. Odpowiadający za zamieszanie kierowca był trzeźwy. Za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym oraz za zanieczyszczenie drogi został ukarany mandatami na łączną kwotę 350 złotych. Na jego konto trafiło też 10 punktów karnych.

HS



Kierowca nie zauważył, że gubi paliwo

fort. parczew.lubelska.policja.gov.pl

ŚWIATOWY DZIEŃ TAŃCA W BIAŁEJ PODLASKIEJ

BIAŁA PODLASKA

29 kwietnia obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Tańca. Z tej okazji, w ubiegłą niedzielę w sali widowiskowej Białskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego odbyło się widowisko taneczne „Taniec z czterech stron świata”, przygotowane przez Dance Academy Studio oraz Zespół Pieśni i Tańca Podlasiacy.

Spektakl, choć zachwyił także dorosłych, adresowany był głównie do najmłodszych widzów. Reżyser przedstawienia Karolina Brodzik-Zaremba chciała pokazać, że taniec może być wspaniałym elementem rozwoju dzieci i młodzieży. Jej podopieczni – młodzi artyści – stworzyli niezapomniane widowisko edukacyjne w którym, przypomnieli jak ogromną rolę odgrywa dziedzina tańca, która nie tylko bawi, ale kształci i uczy osuwając z widokiem pięknych form.

Pracowitość i talent

Na scenie nie zabrakło ciekawych prezentacji tańca ulicznego, klasycznego, współczesnego, narodowego i regionalnego. Widzowie podziwiali małe baletnice oraz doświadczone i wielokrotnie nagradzane tancerki. Choreografię dla artystów przygotowały: Karolina Brodzik-Zaremba, Olesia Myronenko i Magda Osmulska. Obecni na spektaklu widzowie nie kryli swojego zachwytu. Szczególne uznanie zdobyły występy najmłodszych baletnic. Dziewczynki udowodniły, że mimo młodego wieku nie brakuje im hartu ducha, pracowitości i talentu.

Już ponad 40 lat

Międzynarodowy Dzień Tańca (International World Dance Day), obchodzony jest od blisko 40 lat. Święto ustanowione zostało w 1982 roku przez Komitet Tańca Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (International Theatre Institute, ITI) będącego pod auspicjami UNESCO (ITI-UNESCO). Data 29 kwietnia została wybrana nieprzypadkowo. W ten sposób upamiętniono chrzest wielkiego reformatora sztuki tańca, wybitnego tancerza i choreografa Jeana-Georges'a Noverre'a. Noverre, w tańcu dostrzegał nie tylko rozrywkę i sztukę, ale także duchowość i poświęcenie Bogu. Dziś uważany jest za ojca współczesnego baletu.

HS



fot. nadestane/BCK

REKLAMA

NOWE OBLICZE POŻYCZANIA



Najwyraźniej politycy PO i KE nie zrozumieli jeszcze ciągle dlaczego przegrali wybory w 2015 r.



JANUSZ SZEWCZAK
Poseł PiS

Ekipa iście z piekła rodem, w ramach tzw. Koalicji Europejskiej (KE) wybiera się do Brukseli, jednak w ocenie wielu Polaków głosowanie na tego typu ludzi urąga resztkom przyzwoitości, ale i zdrowemu rozsądkowi. Więcej gróźb, pomówień i więcej straszenia Polaków przez kandydatów KE do Brukseli nie napętni, ani portfeli Polaków, ani nie napętni pustych głów rozumnością, a serc miłością Ojczyzny.

Politycy KE głosujący przeciwko własnej Ojczyźnie, przeciwko interesom Polaków, a zgodnie z interesami Niemców czy Francuzów, ludzie etycznie i moralnie co najmniej dwuznacznicy, zaś intelektualnie kompromitujący i nie chodzi tu już tylko o słynne „dinozaury” kandydatki nr 1 z Wielkopolski – byłej premier Ewy Kopacz – tu chodzi również o tych złoczyńców, którzy często za bezcen, a nawet za dopłatą, w atmosferze afer i skandali wyprzedawali polski majątek narodowy, jak były minister Janusz Lewandowski nr 1 KE z Pomorza, europ deputowany PO, który domagał się karania Polski i dla którego „modernizacja Polski nie kojarzy mu się

ani ze swinią ani z krową”. Ciekawe co kandydatowi kojarzy się z modernizacją Polski i interesem narodowym Polaków, może prywatyzacja fabryki w Kwidzynie czy warszawskiego Polkoloru, a może program NFI, podobnie jak inny kandydat KE były premier Jerzy Buzek, który już na zawsze będzie się kojarzył z kompletnie oszukańczą i nieudaną reformą OFE.

A, może chodzi o ludzi i polityków, którzy bez najmniejszej żenady, publicznie deklarują, że „w polityce trzeba kłamać, po prostu kłamać, jedno kłamstwo przykrywać drugim, żeby o tym pierwszym zapomniano”, jak twierdzi były premier, kandydat nr 1 KE w Łodzi, prof. Marek Belka, domagający się jednocześnie przyjęcia euro przez Polskę, bo to podobno będzie tak dobrze służyć Polsce jak euro służy Niemcom. Ciekawe tylko, które to kłamstwo pierwsze, a które to drugie? Czy właśnie dlatego, że wyznają zasadę, że w polityce trzeba kłamać, PO i KE nie chcą podpisać deklaracji o wspólnej walucie zaproponowanej przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego? Być może więc przedstawicielom i kandydatom do Brukseli z ramienia KE nic poza kłamstwem już nie pozostało i niektórzy łąć więc koncertowo, jak choćby kandydatka nr 1 KE z Krakowa Róża Thun, która twierdzi dziś, że nie miała kontaktów z FOD i L. Kozłowską, choć internet jest pełen ich wspólnych zdjęć. W tym przypadku nawet jedzenie bananów w dużej ilości przed Muzeum Narodowym, ani nawet spożywanie siemienia lnianego

i słonecznika, jak to zalecał Imć Zagłoba nie pomoże. Inny kandydat KE nr 1 z Warszawy, były premier Włodzimierz Cimoszewicz 2 lata temu zabłysnął opinią, że „mówienie o odszkodowaniach wojennych od Niemców, to wprowadzanie Polaków w błąd, nieetyczne i niemoralne, bo przecież Niemcy stracili 20 proc. swego terytorium na rzecz Polski”. Czyje interesy tacy ludzie będą wspierać, jak będą bronić polskiej racji stanu z takimi przekonaniami. Oczywiście, każdy wyborca w demokracji, zwłaszcza tej liberalnej może się okłamywać, wybierając na złość rządowi, Polsce i Polakom i sobie samemu – tylko po co?

Koalicja Europejska z każdym dniem kampanii staje się coraz mniej europejska, a coraz bardziej kabaretowa i żenująca. Przewodniczący Grzegorz Schetyna nie powinien więc zbyt szafować pokazywaniem „gestu Kozakiewicza” przez Polaków, bo nie wiadomo komu ostatecznie nasz naród go pokaże. I może się okazać, że PO i KE, ze swą agresją, nienawiścią i coraz bardziej porażającą głupotą zostanie jak Himilbach z angielskim. Najwyraźniej politycy PO i KE nie zrozumieli jeszcze ciągle dlaczego przegrali wybory w 2015 r. i dlaczego znów przegrają w 2019 r. Musimy więc rozszerzać naszą wiarę w Polskę i Polaków, Polsce potrzebne są rozwój, równość, siła i godność, jak to stwierdził premier J. Kaczyński w Białymstoku, a nie kłaniać się w pas Niemcom i środowiskom LGBT.

CYTAT TYGODNIA

Polska do dzisiaj nie doczekała się od Niemiec właściwego zadośćuczynienia po II wojnie światowej. Mamy moralne i prawne podstawy, aby mówić o reparacjach wojennych – to jest ogromna i niezabliźniona rana polskiego narodu.



SZYMON SZYŃKOWSKI VEL SĘK
Wiceminister Spraw Zagranicznych

Nawet gdy już posprzątamy po strajku nauczycieli, to zastaniemy szkołę taką, jak przed strajkiem



ALEKSANDER NAŁASKOWSKI
profesor pedagogiki na UMK w Toruniu, członek Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP

Nawet gdy już posprzątamy po strajku nauczycieli i opadnie kurz bitewny, to zastaniemy szkołę dokładnie taką, jaka była przed strajkiem. Może grona nauczycielskie na jakiś czas się podzieli, może ktoś się z kimś będzie jeszcze kłócił, ale do Dnia Nauczyciela wszystko się uładzi.

Nie liczę na wstyd, na zażenowanie nauczycieli, którzy teraz będą patrzeć uczniom w oczy. Tego wstydu zabrakło już przy egzaminach gimnazjalnych,

podstawówkowych i przy (nie)klasyfikowaniu maturzystów. Nie bardzo wiem dlaczego teraz miałyby się pojawić. Przegrana, uczynienie strajku wysiłkiem jałowym i bezcelowym może się zamienić wyłącznie w frustrację i różne odmiany radykalizacji, ale nie w naukę, doświadczenie płodne na przyszłość. W retoryce strajkujących, pod wpływem krytyki i komentarzy pojawiły się kwestie ogólnoszkolne jako przyczepka, a nawet garb do postulatów płacowych. Wyświechtane slogany o dobru dziecka i koniecznej reformie, o złej i opresyjnej szkole. Szkoła jako instytucja to twór ufoludkowy? Zgadza się, w tej niegodnej szkole trudno być z godnością. Ale kto to jest „szkoła”? Czy nie głównie nauczyciele jako sprawcy i realizatorzy procesu wychowania i kształcenia? Czy nie ci koledzy, współstrajkujący zapewne, o których od dawna wiecie, że do zawodu się po prostu nie nadają? Czy godność

to tylko kasa?

Marzę, aby tak obecnie z zachwytem podkreślana jedność nauczycieli w decyzji o odmowie pracy pojawiła się przynajmniej raz jeszcze, tym razem jako wspólny, przepiękny milionem twórczych pomysłów ruch nauczycielski na rzecz własnej podmiotowości ujawnionej nade wszystko w dziele wskrzeszenia polskiej szkoły. Czekam na zamianę pojęć autonomia, kompetencje, dobre programy, edukacja przyszłości na konkrety, na wyraźnie określone działania, na dobrze skomponowane pomysły na inną niż dotychczasowa szkołę. Bo likwidacja biurokracji (na wskroś stuszne oczekiwanie), ustalenie nowych ram awansu to nie jest żadna zmiana. To tylko trochę komfortu w tej szkole, która jest. Odpoczęliście, pośpiewaliście to teraz pokażcie co potraficie, pokażcie co macie w swoich szufladach. Pomysły na stół, ale tylko te konkretne!

Pożyczka Gotówkowa

Odkryj ją już dziś!

801 600 100

(koszt wg taryfy operatora)

RRSO: 15,37%

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. RRSO oznacza rzeczywistą roczną stopę oprocentowania.

ORĘDZIE BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

O orędziu Bożego Miłosierdzia, „Dzienniczku” św. Siostry Faustyny i perspektywach, jakie stoją dziś przed światem rozmawiamy z ks. dr. Grzegorzem Bliźniakiem, założycielem wspólnoty Misjonarzy Jezusa Miłosiernego.

WIARA

Jaromir Kwiatkowski: Mówiąc o orędziu Bożego Miłosierdzia, trudno nie zacząć od św. siostry Faustyny.

Ks. dr. Grzegorz Bliźniak: Słusznie. Tę prostą zakonnicę, która nie miała nawet skończonych trzech klas szkoły podstawowej, Pan Bóg wybrał sobie w ubiegłym stuleciu na apostołkę swojego Miłosierdzia. Św. Jan Paweł II pięknie powiedział, że w tym stuleciu dwóch wojen światowych, rewolucji październikowej, Bóg przypomniał światu odwieczną prawdę o tym, że jest Miłosierną Miłością.

Przesłanie na nasze trudne czasy?

– Tak, to jest przesłanie na nasze czasy, ale co ciekawe, do świętej Faustyny Pan Jezus powiedział, że to jest przesłanie na czasy ostateczne. Powiedział wyraźnie do Faustyny, że daje ludziom ostatnią deskę ratunku: swoje miłosierdzie. Jeżeli nie zechcą przejść przez bramę miłosierdzia, będą musieli przejść przez bramę Jego sprawiedliwości. Zapytam pana redaktora, czy czytał „Dzienniczek” siostry Faustyny?

Tak, czytałem.

– Całe orędzie Bożego Miłosierdzia jest zawarte właśnie w „Dzienniczku”. I Pan Bóg wybrał sobie siostrę Faustynę, która urodziła się w Polsce w 1905

warte w Biblii.

– Tak, tylko że Pan Jezus przez św. Faustynę nie tylko przypomina orędzie biblijne, ale też jak gdyby dokłada do niego nowe formy: nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia, obraz Jezusa Miłosiernego, modlitwę, którą znamy pod nazwą Koronki do Bożego Miłosierdzia, Godzinę Bożego Miłosierdzia, czyli godzinę 15 – godzinę męki i śmierci Pana Jezusa, dokłada wielkie święto Bożego Miłosierdzia, o którym mówi, że jest ucieczką dla grzeszników. W tym dniu – a jest to pierwsza niedziela po Wielkanocy – człowiek może uzyskać od Miłosiernego Boga absolutnie wszystko, jest to dzień, w którym otwarte są wszystkie upusty niebieskie. I to wszystko św. Siostra Faustyna przypomina w swoim duchowym dzienniku. A pisze to na polecenie swego kierownika duchowego, błogosławionego księdza Michała Sopoćki. To był wielki kapłan, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, wybitny naukowiec jak na tamte czasy, pastoralista, profesor doktor habilitowany, który był spowiednikiem sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Wilnie. I tam siostra Faustyna go spotkała, a widziała go wcześniej w wizji – bo to była wielka mistyczka, wielka wizjonerka. Ci, którzy coś tam słyszeli



Ks. dr. Grzegorz Bliźniak, założyciel wspólnoty Misjonarzy Jezusa Miłosiernego

Polska to jest nasza wiara, nasza kultura, to jest to, co żeśmy przechowali w sobie – to jest miłość do Kościoła, ufność złożona w Panu Bogu i gotowość do dawania świadectwa pomimo wszystko.

roku, do tego, żeby to orędzie – fundamentalne orędzie Boga do dzisiejszego świata – przypomnieć.

Przypomnieć – bo ono przecież jest za-

na temat św. Faustyny, będą wiedzieć, że to jest jedna z największych mistyczek wszech czasów. I właśnie Pan Jezus posłużył się księdzem Micha-

łem Sopoćką, żeby to orędzie stało się znane światu, bo Faustyna była prostą zakonnicą drugiego chóru. Nikt by nawet nie wiedział, że istniała, gdyby nie ksiądz Michał Sopoćko.

Teraz kult Bożego Miłosierdzia jest chyba najszybciej szerszącym się kultem w religii katolickiej.

– Powiedziałbym, że słowo „kult” nie jest odpowiednie. Że to raczej najbardziej nagłące, palące orędzie na dzisiejsze czasy. Zawsze jestem przeciwko temu, żeby zawężać orędzie Bożego Miłosierdzia tylko do nabożeństwa, do kultu, bo to jest jak gdyby przesłanie, które Bóg kieruje do dzisiejszego świata poprzez siostrę Faustynę. I w tym przesłaniu zawiera się wiele elementów, o których wcześniej wspominałem, ale też zawiera się wezwanie do totalnej zmiany życia, do tego, żebyśmy nawzajem dla siebie byli miło-

sierni. A przede wszystkim istotą Bożego Miłosierdzia jest to, o czym ludzie często zapominają – wezwanie do heroicznej ufności złożonej w Panu Bogu. Na obrazie Jezusa Miłosiernego jest napis „Jezu ufam Tobie” – i to jest istota orędzia Bożego Miłosierdzia. Ja bym powiedział, że ta ufność to drugie piętro wiary. Pierwsze piętro to zgoda naszego rozumu na fakt, że Pan Bóg istnieje. Natomiast jak gdyby wyższym piętrem wiary, tym czego Bóg żąda od nas poprzez św. Faustynę, jest nie tyle wiara w Boga, co wiara Bogu, a więc powierzenie się Panu Bogu, zaufanie Mu. Siostra Faustyna tak pięknie mówi o tym w „Dzienniczku”: żeby Bóg mógł z nami robić, co chce. Kiedy była już ciężko chora i kilka miesięcy przed śmiercią leżała w szpitalu na Prądniku w Krakowie, napisała takie piękne słowa, które często powtarzam, kiedy

głoszę konferencje o Bożym Miłosierdziu: chociażbyś mnie zabił, ja Ci ufać nie przestanę. To jest istota, kwintesencja Bożego Miłosierdzia. Dzisiejszy świat ufa różnym rzeczom, różnym ludziom, ale nie ufa Panu Bogu.

Czy orędzie Bożego Miłosierdzia to jest ta szeroka brama, przez którą można się zbawić?

– To jest ostatnia deska ratunku, jaką Pan Bóg daje dla świata. Po lekturze „Dzienniczka”, po dogłębnym zapoznaniu się z orędziem Bożego Miłosierdzia, myślę, że to jest ostatnie słowo, które Pan Bóg wypowiedział do świata. Orędzie Bożego Miłosierdzia skierowane do świata przez siostrę Faustynę to jest uzupełnienie objawienia urzędowego, a więc tego objawienia, które nam zostało dane przez Kościół, Apostołów. Poprzez objawienia prywatne Pan Bóg to niejako uzupełnia, interpretuje. Bóg, który jest absolutnie wolny, nie jest związany jakimś regułami – bo często mówimy, że ważne jest tylko objawienie publiczne Kościoła, a objawienia prywatne nie są ważne. To nie jest prawda. One są na tyle ważne, na ile Kościół je uzna za swoje i na ile przyjmie jako drogę dla Kościoła i ludzkości, uzupełniając w ten sposób objawienie publiczne.

Powtarza ksiądz, że to, iż w sposób szczególny zajmuje się orędziem Bożego Miłosierdzia, to była taska Boża. Kiedy nastąpił ten moment, czy może po lekturze „Dzienniczka”?

– W „Dzienniczku” św. Siostry Faustyny są dwa momenty, które mnie zainspirowały, jeszcze jako chłopca w szkole średniej. To były dwie myśli skierowane przez Pana Jezusa do siostry Faustyny. Pierwsza była taka: Nie znajdzie ludzkość ukojenia, dopóki nie zwróci się z ufnością do mojego miłosierdzia. A drugie zdanie to było to: Polskę szczególnie umiłowalem. Jeżeli posłuszna będzie woli mojej, wywyższą ją w potęgę i świetność, z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście moje. To jest jedno z najbardziej, można powiedzieć, tajemniczych, mistycznych, inspirow-



jących zdań. Pan Jezus mówi do św. Faustyny, że Polskę szczególnie umiłował. To jest bardzo ważne dla wszystkich Polaków.

Czym jest Polska dla Pana Jezusa, według księdza?

– Polska dla Pana Jezusa to na pewno nie jest tylko terytorium. To jest nasza wiara, nasza kultura, to jest to, co żeśmy przechowali w sobie – to jest miłość do Kościoła, ufność złożona w Panu Bogu i gotowość do dawania świadectwa pomimo wszystkiego. Popatrzmy na naszą historię: ile tu jest bólu, cierpienia, nieustannego odwoływania się do Pana Boga.

Ale można to traktować jako cierpienie zawinione, za grzechy.

– No tak, ale Bóg nawet to musi dopuścić. W „Dzienniczku” jest taki fragment, kiedy siostra Faustyna widzi karę, która przychodzi na Warszawę. Widzi, opisuje: widziałam straszne kary, które przyszły na najpiękniejsze miasto w Polsce, i modliłam się bardzo za nie. To, że Bóg karze, znaczy, że kocha. Bo biada nam, kiedy Bóg przestałby nas karać. To znaczy, że zrezygnowałby z nas. Dlatego myślę, że te kary, które przychodzą na Polskę, też są wyrazem szczególnej więzi naszego narodu z Panem Bogiem.

Wielu ludzi się zastanawia, czy przetrwamy jako naród, który umiłował Pana Boga.

– Nie tylko przetrwamy, ale mamy misję dziejową do spełnienia. Myślę, że orędzie Bożego Miłosierdzia, które Pan Jezus przekazał Polakom, to nasza dziejowa misja. Spójrzmy na Sobieskiego pod Wiedniem – jego misją i misją Polski była obrona przed Turkami, obrona chrześcijańskiej Europy. **Wielu liczyło, że różne polityczne wydarzenia, typu przystąpienie do Unii Europejskiej itd., będą stanowiły misję dla Polski, ale okazuje się, że ta misja jakoś słabo nam wychodzi, że Europa dalej pograża się w zaprzeczaniu swoim korzeniom.**

– Myślę, że na historię świata można patrzeć dwojako. Można patrzeć z punktu widzenia historii laickiej, a więc historii jako pewnego zbioru faktów, wydarzeń, i próbować interpretować to wszystko w świetle przyczyn takich czy innych, biorąc pod uwagę

różne układy socjologiczne, społeczne. Ale można patrzeć – ja jestem skłonny, żeby tak właśnie patrzeć – z perspektywy historii zbawienia.

Nie mamy do tego zdolności intelektualnych.

– Bóg widzi to, co było, jest i będzie, my natomiast widzimy malutki wy-cinek, dzisiejszy dzień, może troszkę to co było, ale tego co było też nie rozumiemy, a to co będzie jest w ogóle przed nami zakryte. Natomiast Pan Bóg poprzez orędzie fatimskie i poprzez orędzie Miłosierdzia pokazuje nam inny wymiar. Przede wszystkim Pan Jezus nieustannie mówi do Faustyny, że te czasy to są czasy ostateczne. Nie chcę tutaj siał jakiegogo popłochu, że jutro będzie koniec świata.

Ale można zacząć myśleć o tym, że każdy z nas powinien być gotowy na śmierć. Czas się może dla nas wszystkich skończyć w każdej chwili.

– Oczywiście, że tak. Ale Matka Boża w Fatimie też mówi o tym, natomiast nie w kategoriach końca świata, ale w kategoriach jakiegogo wielkiego oczyszczenia. Widzimy wszyscy, że w nieprawości, grzechu, negacji Pana Boga, Jego przykazań, świat już zaszedł tak daleko, że wydaje się, iż dalej już zając nie może.

Już dalej nie ma gdzie.

– Tak, już zostało zanegowane prawie wszystko, co mogło być zanegowane. Całe prawo, nie tylko Boże, ale także całe prawo naturalne. Tak że jest już niewiele rzeczy, które można byłoby zanegować.

Gdzie szukać nadziei?

– W Bożym Miłosierdziu. To nasze dziejowe przesłanie, nasza dziejowa misja – żeby świat usłyszał orędzie Bożego Miłosierdzia, poznał je i zwrócił się z ufnością do Bożego Miłosierdzia, bo inaczej zginie, inaczej wszyscy zginiemy!!! My nie myślimy o tym, politycy szukają rozwiązań, podpisują różne traktaty. Ale nic nam nie pomoże, tylko Boże Miłosierdzie i Niepokalane Serce Maryi. Jeżeli Pan Bóg się nie zlituje, nie złapie tego ginącego świata i przez Niepokalane Serce Matki Swego Miłosiernego Syna go nie uratuje, to nic nam nie pomoże.

Rozmowa opublikowana w portalu wPolityce.pl

AGD

NAPRAWA telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

BUDOWLANE

SPRZEDAM WC budowlane. Tel. 793022886

SPRZEDAŻ i wynajem rusztowań elewacyjnych, WWW.MEKBU.D.P.L. Tel. 795-400-522

NAWIĄZĘ uczciwą współpracę, wykonywanie dociepleń, mam swoje rusztowania, działalność, zlecenia. Tel. 795-400-522

MATRYMONIALNE

POZNAM kobietę do st. związku w wieku do 40 lat. Tel. 601230485

TWARDY silny mężczyzna, pozna słabą delikatną dziewczynę. Biała Podlaska. Tel. 577012118

MOTORYZACJA

VW Passat combi 03 r., 1.9 tdi, 130 KM, 6 skrzynia, 4600 zł, zamiana. Tel. 518440516

PRACA PODEJMĘ

ZDUN-BUDOWA remonty, piece, kuchnie kaflowe, wędzarnie altankowe. Tradycja, doświadczenie, sumienność. Tel. 573 250 536

ROLNICZE

SPICHLERZ z bali stary, wiata metalowa 20x10 m. Tel. 694820401

SKUP zboża kukurydzy grochu łubinu min 20t zapew-

niam transport. Tel. 504082106

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową. Tel. 504 314 430

SPRZEDAM ciągnik C 360. Tel. 504 314 430

RÓŻNE

ROWER damski. Tel. 785641820

NOWY sklep Allure. FIRANY, ZASŁONY, KARNISZE, ROLETY. Strefa niskich cen – szeroki asortyment – JUŻ OTWARTY. Zapraszamy. Biała Podlaska ul. Jatkowa 4. Tel. 601071662

USŁUGI

PRZEPROWADZKI, USŁUGI TRANSPORTOWE 24/7, Wywóz starych mebli itp. Tel. 780075921

OGRODZENIA z pustaków łupanych, klinkieru, remonty, glazura, terakota. Tel. 507961288

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer **73601** – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.

Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: AGD

tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: BUDOWLANE

tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: KSIĄŻKI

tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: MATRYMONIALNE

tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: MEBLE

tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: MOTORYZACJA

tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: NAUKA

tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ

tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ

tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: OD-DAM-PRZYJMĘ

tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę: ODZIEŻ

tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę:

PRACA PODEJMĘ

tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: PRACA ZATRUDNIĘ

tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: ROLNICZE

tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: RÓŻNE

tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: USŁUGI

tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: ZDROWIE

tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: ZWIERZĘTA

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333

Misjonarze Jezusa Miłosiernego

Głównym apostołskim zadaniem Misjonarzy Jezusa Miłosiernego jest rozszerzanie nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia według form podanych przez Pana Jezusa św. Faustynie. Misericordianie pragną budzić w duszach ludzkich ufność w nieskończoną dobroć i miłość Boga do każdego człowieka. Czynią to głosząc misję i rekolekcje o Bożym Miłosierdziu. W swoim domu przyjmują osoby, które utraciły ufność w Boże Miłosierdzie i popadły w rozpacz. Kilka razy dziennie członkowie Stowarzyszenia zbierają się na wspólną modlitwę, codziennie o godz. 15.00 wspólnotowo odprawiają Drogę Krzyżową i odmawiają Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Więcej o Misjonarzach Jezusa Miłosiernego na stronie www.misericordianie.pl.

SKUTECZNA REKLAMA

w Tygodniku Podlaskim (10 tysięcy nakładu)

tel. 695 353 321, reklama@tygodnikpodlaski.pl

OPOZYCJA JE BANANY

To już jest prawdziwy cyrk! Celebryci i politycy opozycji masowo fotografują się z bananami w ustach. Dlaczego? To protest przeciwko „cenzurze sztuki” – dyrektor Muzeum Narodowego zdjął bowiem ekspozycję przedstawiającą artystkę w „specyficzny” sposób delektującej się owocem.

TO JE CIRKUS

Wiele rzeczy o ostatnich latach w Polsce widzieliśmy ze strony opozycji, ale tak kuriozalnego protestu chyba jeszcze nie było. Znani aktorzy, politycy Platformy Obywatelskiej a także inni przedstawiciele elit podnieśli rwesta, bo z Galerii Sztuki XX i XXI Wieku w Muzeum Narodowym w Warszawie zniknęły instalacje autorstwa Natalii LL „Sztuka konsumpcyjna”. Dyrektor placówki prof. Jerzy Miziołek, tłumacząc, że dzieła „rozpraszały młodzież”, a muzeum otrzymywało skargi od niezadowolonych gości.

Pseudo sztuka

Trudno się dziwić – „dzieło” przedstawia kobietę pochłaniającą banana w sposób wprost odnoszący się do praktyk seksualnych. Ale opozycji to nie zraziło. Natychmiast ogłoszono protest przeciwko cenzurze oraz, a jakże, ministrowi kultury, który z decyzją Muzeum Narodowego

wego nie miał nic wspólnego. W internecie zaroilo się od zdjęć celebrytów i polityków pochłaniających banany. Zorganizowano nawet demonstrację polegającą na grupowym jedzeniu tych owoców przed gmachem muzeum.

Celebrycka histeria

Do celebryckiej histerii odniósł się minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński. Podkreślił, że niczego nie cenzurował.

– To taka sama prawda, jak to, że cenzurowałem sztukę w Teatrze Polskim we Wrocławiu, powołałem na dyrektora tegoż teatru pana Cezarego Morawskiego, finansowałem „Klątwę” i „Kler” – stwierdził Gliński. – Towarzystwo oderwane od ... kokosów (żeby nie powiedzieć: bananów) zniewidziało sobie ministra (słynne totalne metody opozycji „wobec złych ludzi”) i uważa, że można na jego temat kłamać do woli... – napisał minister.



HS "Artystka" i jej naśladowcy. Gratulujemy dobrego smaku

Umiesz liczyć? Licz na swoją zaradność!

Zaradni mają w życiu łatwiej. Potrafią poradzić sobie nawet w najtrudniejszych sytuacjach i widzą szansę tam, gdzie inni jej nie dostrzegają. Czy zaradności można się nauczyć? Na pewno można nad nią popracować!

Jak sprawić, żeby mieć więcej czasu dla siebie? A jak postąpić, gdy znajomi po raz kolejny chcą od nas przystąpić, której trudno nam będzie dotrzymać? Kilka prostych zasad sprawi, że będzie łatwiej – w wielu dziedzinach.

1. Bądź stanowczy

Masz pomysł, który od dawna chcesz zrealizować, ale bliscy powtarzają, że to nie jest najlepszy moment? Jeśli to dla Ciebie naprawdę ważne, postaw się i zrób to. Nieważne, czy to długo wyczekiwana wycieczka, czy nowy robot kuchenny.

2. Panuj nad czasem

Najtrudniejsze i najmniej lubiane rzeczy rób zawsze w pierwszej kolejności. Później jest już tylko łatwiej. Ważne! Jeżeli nie uporałeś się ze swoimi obowiązkami, nie przyjmuj kolejnych. Chęć pomocy innym kończy się tym, że oni problem „mają z głowy”, a Ty jesteś „w lesie”...

3. Korzystaj z doświadczenia

Zbieraj inspiracje, słuchaj porad, sprawdzaj internetowe fora i papierowe poradniki. Jeżeli ktoś już wymyślił, jak coś zrobić szybciej, lepiej albo łatwiej – po co tracić czas na robienie tego od nowa?

4. Sprawdzaj

Jeżeli trafisz na świetną okazję, dokładnie sprawdź warunki. Może okazać się, że promocja jest cykliczna i wcale nie musisz się spieszyć. Ale jeśli faktycznie to najlepszy moment na drobny remont, zakup nowego sprzętu

czy kursu dla syna lub córki – nie czekaj. Jeśli nie przewidziałeś takiego wydatku, weź pożyczkę z małą ratą, która nie obciąży domowego budżetu.

Małą ratą na duże plany z pewnością docenią wszyscy zaradni. Miesięczna rata 25 zł za każdy pożyczony 1000 zł to Pożyczka Zaratka w Kasie Stefczyka. Dlaczego warto wziąć to rozwiązanie pod uwagę?

- **0% prowizji** – czyli więcej pieniędzy w Twojej kieszeni
- **Wyplata gotówki nawet w jeden dzień**
- **Szybkość** – wstępna informacja kredytowa nawet w 15 minut. Od razu wiesz, na co możesz sobie pozwolić!

Pożyczka to nie wszystko! Sprawdź też rachunki płatnicze w Kasie Stefczyka.



kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.